

MICHAŁ HELLER  
JANUSZ MĄCZKA

POCZĄTKI FILOZOFII PRZYRODY  
W OŚRODKU BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH  
W KRAKOWIE

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Od samego początku istnienia Ośrodka Badań Interdyscyplinarnych (OBI)<sup>1</sup> w Krakowie (początki sięgają lat 70. ubiegłego wieku) osobom z nim związanym przyświecały dwa cele: (1) rozwijać współczesną filozofię przyrody, tzn. nawiązując do dynamicznie rozwijających się nauk przyrodniczych, zapewnić współczesnemu człowiekowi użyteczne narzędzie rozumienia świata i siebie samego w tym świecie; (2) dać studentom oraz osobom pozostającym w kręgu oddziaływań OBI wykształcenie filozoficzno-przyrodnicze na miarę współczesnych potrzeb, tzn. z jednej strony zakorzenione w wielkiej tradycji filozoficznej Zachodu, a z drugiej strony otwarte na wyzwania, jakie niesie postęp naukowy i cywilizacyjny.

---

Ks. prof. dr hab. MICHAŁ HELLER – Katedra Filozofii Przyrody, Wydział Filozoficzny, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie; adres do korespondencji: 31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 1; e-mail: mheller@wsd.tarnow.pl

Dr hab. JANUSZ WŁODZIMIERZ MĄCZKA SDB – Katedra Filozofii Przyrody, Wydział Filozoficzny, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie; adres do korespondencji: 31-004 Kraków, ul. Franciszkańska 1; e-mail: januszm@sdb.krakow.pl

<sup>1</sup> Materiały dotyczące historii OBI można znaleźć w tomie 25 (1999) „Zagadnień Filozoficznych w Nauce”. Wydawcą tego czasopisma jest OBI.

W latach poprzedzających powstanie OBI toczyły się w Polsce długotrwałe dyskusje na tematy dotyczące metodologicznego statusu filozofii przyrody<sup>2</sup>. Dyskusje te niewątpliwie wywarły wpływ na klimat, w jakim powstawało OBI, jednakże jego członkowie – być może w reakcji na przedłużające się spory – obrali inną strategię, a mianowicie: opracowywanie i rozwiązywanie konkretnych problemów filozoficzno-przyrodniczych. Oczywiście nie można było przy tym pominąć aspektów metodologicznych i metafizycznych, ale aspekty te traktowano jako narzędzia badawcze, a nie jako cel sam w sobie. W ten sposób stopniowo – ale dość szybko – kształtował się styl uprawiania filozofii przyrody w OBI i coraz wyraźniej zarysowywał się systematyczny program pracy. Styl uprawiania tej dyscypliny w dużej mierze sprowadzał się do tego, ażeby we współczesnych naukach odnajdywać wątki tradycyjnych tematów poruszanych w filozofii przyrody, poddawać je gruntownej analizie, wykorzystując osiągnięcia współczesnej filozofii nauki oraz analizować ich filozoficzne konsekwencje. Styl ten stopniowo stawał się coraz bardziej wyraźny i przekształcał się w program, który odtąd wytyczał kierunek prac OBI.

Powyższe zamierzenia miały nie tylko cele teoretyczne, ale – jak wspomnieliśmy – również edukacyjne. OBI, będąc związane z uczelnią kościelną, było odpowiedzialne za dydaktykę w dziedzinie filozofii nauki i filozofii przyrody, jednak od samego początku OBI odszedł od stereotypów panujących na tego typu uczelniach. Co więcej, OBI prowadziło także liczne odczyty, konferencje i otwarte seminaria, w których uczestniczyli również przedstawiciele różnych nauk z wielu ośrodków naukowych Krakowa, innych ośrodków polskich, a także z zagranicy. Doprowadziło to do ożywionego dialogu interdyscyplinarnego. Warunkami tego dialogu były: (1) nie tylko otwarcie intelektualne, ale też chęć uczenia się od współdyskutantów; (2) unikanie wszelkiego rodzaju indoktrynacji, tzn. narzucania współdyskulantowi własnych założeń filozoficznych.

Dialog ten wydał – ośmielamy się twierdzić – nadspodziewane owoce, w dużej mierze dlatego, że bazował (czego z początku nie byliśmy świadomi) na bogatej tradycji krakowskiej, sięgającej przynajmniej przełomu XIX i XX wieku (o czym opowiemy niżej).

---

<sup>2</sup> Por. np. K. Kłósa k, *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*, Poznań 1980, a także: Z. Li a - n a, A. Mi c h a l i k (red.), *Filozofia a nauka w myśli księdza Kazimierza Kłósaka*, Tarnów–Kraków 2004. W dyskusji brali również udział m.in.: S. Kamiński, S. Mazierski M. Lubański, Sz. Ślaga.

Lekcja wyniesiona z tego dialogu została niemal samoczynnie przeniesiona na pracę dydaktyczną. Przejawiło się to w taktowaniu studentów, zwłaszcza magistrantów i doktorantów, jako współpracowników i stopniowe włączanie ich w programowe prace Ośrodka.

Wszystko to nie pozostało bez wpływu na koncepcję filozofii przyrody wypracowywaną w OBI. Koncepcja ta wyrastała więc zarówno z przesłanek teoretycznych, jak i praktycznych. Wątki te do dziś przeplatają się w działalności Ośrodka.

## 2. W STRONĘ TRADYCJI

Wiadomo, że Kraków jest miastem z tradycjami, mniej wiadomo, że tradycje te obejmują także związki między filozofią a naukami przyrodniczymi. Ażeby to uzasadnić, nie będziemy sięgać do Kopernika, wystarczy cofnąć się do przełomu XIX i XX wieku, kiedy to tradycja współpracy nauk i filozofii nabrała na znaczeniu.

Powszechnie wiadomo, że mniej więcej w tym samym czasie powstały zaczątki późniejszej filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Było to zasługą Kazimierza Twardowskiego, który wówczas przybył do Lwowa i zapoczątkował nową i bogatą tradycję filozoficzną. Geneza filozoficzno-przyrodniczej tradycji w Krakowie jest podobna. W 1897 r. przybył do Krakowa Władysław Heinrich, po studiach z psychologii, matematyki i filozofii w Zurychu i Monachium<sup>3</sup>. Rok później prace na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczął Tadeusz Garbowski, który przedtem studiował zoologię we Lwowie i w Wiedniu<sup>4</sup>. Obydwaj odznaczyli się dużym zacięciem filozoficznym i ogromnym talentem dydaktycznym. W swoich niezwykle popularnych wykładach prezentowali nowy typ filozofii, ukazywanej w żywym oddziaływaniu z ówczesnymi naukami. Ich dokonania naukowe – Heinricha w dziedzinie psychologii, Garbowskiego w dziedzinie zoologii – stanowiły dodatkowe uwierzytelnienie ich filozoficznych analiz. Obydwaj, zwłaszcza Heinrich, wychowali wybitnych uczniów, którzy kontynuowali styl „filozofowania

---

<sup>3</sup> Por. M. Senderecka, *Władysław Heinrich – życie i twórczość*, [w:] W. Heinrich, *Teoria poznania. Tekst – komentarze*, red. J. Mączka, R. Janusz, M. Senderecka, (Źródła: Filozofia przyrody – Filozofia nauki), Kraków–Tarnów 2005, s. 9-24.

<sup>4</sup> Por. M. Kociuba, *Tadeusz Garbowski i filozofia jednorodności*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 36 (2005), s. 3-30.

w kontekście nauki”. Do najbardziej znanych należą Leon Chwistek, Joachim Metallmann i Bolesław Gawecki.

Niejako od drugiej strony krakowską tradycję tworzyli głównie fizycy o wyraźnych zainteresowaniach filozoficznych. Należy tu wymienić przede wszystkim Mariana Smoluchowskiego i Władysława Natansona. Smoluchowski swoimi wybitnymi dokonaniem w nauce niejako w naturalny sposób przyciągał uwagę środowiska krakowskiego, w tym także filozofów, ukazując wielkie znaczenie fizyki dla ogólnego poglądu na świat. Sam zresztą także chętnie snuł rozważania na ten temat. Znane są zwłaszcza jego głębokie analizy pojęcia przypadku<sup>5</sup>. Szkoda, że wczesna śmierć Smoluchowskiego w 1917 r. przerwała ten proces. Oddziaływanie Natansona, przez jakiś czas rektora UJ, było znacznie dłuższe (zmarł on w 1937 r.). Wprawdzie Natanson uchodził za typ samotnika naukowego, ale wpływ jego prac naukowych i popularnych oraz książek dotyczących historii nauki i ogólnokulturalnych aspektów nauki (pisanych pięknym językiem) był znaczny.

Jeżeli uświadomimy sobie, że wszystkie późniejsze wydziały przyrodnicze były wówczas częścią jednego Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i studenci różnych specjalności mogli korzystać z wszystkich prowadzonych na nim wykładów, często zdając egzaminy u tych samych profesorów (np. wszystkie doktoraty bronił przed wspólną komisją), to silne wzajemne oddziaływanie filozofii i nauki stają się jeszcze bardziej oczywiste.

Nie bez znaczenia jest także fakt istnienia w Krakowie Akademii Umiejętności, która skupiała zarówno filozofów, jak i przyrodników, a także patronowała wielu wspólnym inicjatywom badawczym, np. główne dzieło Metallmanna *Determinizm nauk przyrodniczych* zostało opublikowane pod auspicjami PAU.

Nic więc dziwnego, że tej filozoficzno-przyrodniczej tradycji ulegali także myśliciele, którzy przybywali do Krakowa z innych ośrodków. Do takich należał Zygmunt Zawirski, wychowanek Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (przybył do Krakowa w 1937 z Poznania). Obok Metallmanna stał się on najwybitniejszym krakowskim filozofem przyrody<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. K. Starzec, *Dwie interpretacje myśli Mariana Smoluchowskiego*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 35 (2004), s. 66-102. O wpływie Smoluchowskiego na filozofów świadczą opracowania jego myśli filozoficznej np. przez I. Dąbmską, J. Metallmanna czy B. Gaweckiego.

<sup>6</sup> Por. M. Piesko, *Naukowa metafizyka Zygmunta Zawirskiego*, (Rozprawy OBI), Kraków–Tarnów 2004.

W przeciwieństwie do Szkoły Lwowsko-Warszawskiej trudno mówić o filozoficzno-przyrodniczej szkole krakowskiej<sup>7</sup>, niewątpliwe jednak w Krakowie został wypracowany pewien styl filozofowania. W Szkole Lwowsko-Warszawskiej mniej interesowano się naukami przyrodniczymi, kładąc nacisk na filozofię nauki oraz logikę i podstawy matematyki. W Krakowie oczywiście musiano, i to w znacznym stopniu, brać pod uwagę analizy metodologiczne (i tu chętnie korzystano z prac lwowskich kolegów), ale zwracano również wiele uwagi na badania przedmiotowe (czyli sięgano do treści naukowych teorii). Podobny jak w Szkole Lwowsko-Warszawskiej był stosunek myślicieli krakowskich do pozytywizmu. Tradycyjne związki Krakowa z Wiedniem spowodowały, że obopólne kontakty były bardzo żywe. Najogólniej jednak rzecz biorąc, w Krakowie akceptowano wiedeńską filozofię nauki, ale zdecydowanie sprzeciwiano się antymetafizycznemu stanowisku Wiedeńczyków.

Przez jakiś czas działała w Krakowie tzw. Grupa Krakowska, powstała w 1936 r. z inicjatywy Jana Łukasiewicza, do której należeli m.in. ks. Jan Salamucha, o. Innocenty Maria Bocheński i Jan Franciszek Drewnowski<sup>8</sup>. Grupa Krakowska uważana jest za odgałęzienie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Jej głównym celem było odnowienie filozofii i teologii chrześcijańskiej poprzez stosowanie w nich współczesnych narzędzi logicznych i metodologicznych. Grupa ta istniała zbyt krótko (II Wojna Światowa położyła faktyczny kres jej istnieniu), aby nawiązały się żywsze kontakty między jej członkami a krakowskimi filozofami przyrody. Skutkiem tego krakowska metodologia znacznie zbliżyła się do nauk, co oczywiście ułatwiało kontakty i współpracę z przyrodnikami<sup>9</sup>.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy, wydaje się, że najważniejszą cechą charakteryzującą krakowską filozofię przyrody było, z jednej strony, podejmowanie wielkich, tradycyjnych problemów filozofii przyrody, a z drugiej strony rozpatrywanie ich w kontekście dynamicznych przemian, jakie wówczas dokonywały się w nauce. Do tradycyjnych tematów filozofii przyrody

---

<sup>7</sup> W Krakowie nie było tak silnych związków osobowych między filozofami, jak to miało miejsce we Lwowie, a potem w Warszawie.

<sup>8</sup> Por. Z. Wołak, *Naukowa filozofia Kola Krakowskiego*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 36 (2005), s. 97-122.

<sup>9</sup> Obszerniej na temat krakowskiej filozofii przyrody w okresie międzywojennym por. M. Heller, J. Mączka, *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, (Prace Komisji Historii Nauki, t.VI), Kraków 2004, s. 213-251.

podejmowanych w Krakowie należały m.in. zagadnienia: czasu i przestrzeni, przyczynowości, determinizmu, struktury materii, celowości, sporu między mechanicyzmem a witalizmem o rozumienie życia w biologii czy problemy dotyczące granic życia. Pamiętać także należy, że w okresie tym dokonywała się rewolucja w podstawach fizyki, a także ważne zmiany w biologii. Nowe teorie w fizyce, zwłaszcza teoria względności i mechanika kwantowa, a także teoria ewolucji i rodząca się genetyka wymuszały konieczność nowego spojrzenia na wiele tradycyjnych zagadnień. Niektóre wczesne badania krakowskich filozofów przyrody bardzo przypominały tzw. *case studies*, tak bardzo modne obecnie w filozofii nauki. Nic więc dziwnego, że dzisiejsi filozofowie analityczni często ze zdumieniem stwierdzają, że Polacy już w okresie międzywojennym mieli to, co dopiero dzisiaj robi się na zachodzie Europy<sup>10</sup>.

### 3. WOJNA I PO WOJNIE

Druga Wojna Światowa położyła kres tej bujnie rozwijającej się tradycji. Metallmann i Garbowski, zaaresztowani przez gestapo wraz z wieloma innymi profesorami krakowskich uczelni w słynnej akcji nazwanej Zunderaktion-krakau, zginęli w Buchenwaldzie i Mathausen. Ks. Salamucha zginął w Powstaniu Warszawskim. Wielu rozproszyło się na terenie Polski lub innych krajów. Nauczanie w dużym stopniu ustało lub zeszło do podziemia. Praca naukowa musiała ustąpić ważniejszym działaniom związanym z zaistniałą sytuacją. Nieliczni starali się pracować, ale pisali prace naukowe do szuflad, licząc na ich opublikowanie w lepszych czasach. Lepsze czasy nie nadeszły prędko. Po „wyswobodzeniu” Polski przez Armię Radziecką trwały krótko i dość szybko zamieniły się w represje, które dotknęły także życie naukowe i kulturalne. Spośród przedwojennych filozofów przyrody przetrwał Zawirski. Zmuszony do kompromisów, był jakiś czas dziekanem Wydziału Filozoficznego na Uniwersytecie Jagiellońskim, wkrótce jednak zmarł (w 1948 r.). Wojnę przeżył również Gawecki, który – po różnych kolejach losu – przybył do Warszawy, gdzie potem związał się z Akademią Teologii Katolickiej.

---

<sup>10</sup> A. Grünbaum, *Preface*, [w:] H. Melhberg, *Time, Causality, and the Quantum Theory*. *Studies Philosophy of Science*, vol. I: *Essay on the Causal Theory of Time*, ed. R. S. Cohen, Dordrecht–Boston–London 1979, s. xiii.

W 1946 r. Wydział Filozoficzny UJ został podzielony na szereg innych wydziałów, a samodzielni profesorowie zastąpieni profesorami posłusznymi reżimowi. O niezależnym filozofowaniu nie mogło być mowy. Zastąpił je materializm dialektyczny, który można nazwać marksistowską wersją filozofii przyrody. Niewielu myślicielom udawało się czasem, pod płaszczykiem którejś z nauk przyrodniczych, opublikować jakąś pracę z zakresu filozofii przyrody lub filozofii nauki, najczęściej w ich sformalizowanej wersji.

Filozoficzną Szkołę Lwowsko-Warszawską, w trakcie wojny i po jej zakończeniu, spotkał podobny los. Niektórzy jej członkowie poszli na kompromis, np. Kotarbiński, innym odebrano prawo wykładania np. Ajdukiewiczowi, Czeżowskiemu czy Dąbskiej, jeszcze inni zajęli się tłumaczeniami (w dużej mierze temu faktowi zawdzięcza istnienie Biblioteka Klasyków Filozofii) i uprawiali filozofię na własny rachunek, często bez możliwości opublikowania<sup>11</sup>. Niektórzy członkowie Szkoły, część jeszcze przed wojną, znaleźli się za granicą, np. Tarski, Melhberg, Łukasiewicz. Międzywojenna tradycja zeszła do archiwów i prywatnych zbiorów, gdzie miała szansę w zapomnieniu przetrwać trudny czas.

Względną niezależność (w bardzo ograniczonym zakresie) zachował kościelny system wyższej edukacji. Wprawdzie w 1954 r. Wydział Teologiczny wyrzucono z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a Katolicki Uniwersytet Lubelski został poddany bolesnym ograniczeniom i ścisłej cenzurze, niemniej jednak profesorowie związani z kościelnymi ośrodkami kształcenia zachowali w pewnym stopniu możliwość organizowania życia naukowego. Odbywało się to kosztem podwójnego izolacjonizmu – po pierwsze, od kontaktów z ośrodkami świeckimi (bardzo nieliczne kontakty odbywały się tylko na poziomie indywidualnym) i, po drugie, od kontaktów z zagranicą. Ten drugi izolacjonizm był bardzo ścisły. Napływ zagranicznych czasopism został praktycznie odcięty. Małym oknem na świat były nieliczne i dokonywane bardzo wybiórczo przekłady książek zachodnich (było to możliwe dzięki politycznej dwuznaczności Instytutu PAX, którego działalność wydawniczą należy jednak uznać za pozytywną cechę). Wszystko to sprawiało, że nauka kościelna, w szczególności filozofia przyrody, rozwijała się niejako w enklawie, bez oddziaływania z zewnątrz, w taki sposób, że nie miała ona gdzie indziej swoich odpowiedników i poza Polską pozostawała faktycznie nieznana.

---

<sup>11</sup> Por. J. Wołeński, *Filozoficzna Szkoła-Lwowsko-Warszawska*, Warszawa 1985, zwł. s. 27-32.



Czołową postacią filozofii przyrody tego okresu był ks. Kazimierz Kłósak<sup>12</sup>. Studia filozoficzno-przyrodnicze ukończył w Louvain jeszcze przed wojną. W czasie wojny przebywał w Krakowie i nie mając dostępu do innych prac, zapoznawał się z dorobkiem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej oraz krakowskich myślicieli okresu międzywojennego. Bardzo wcześnie po wojnie dostrzegł zagrożenia ze strony światopoglądowej propagandy marksistowskiej i żeby się jej przeciwstawić, napisał niewielkie dziełko pt. *Materializm dialektyczny*<sup>13</sup>, które wkrótce znalazło się na liście ksiązek ściąganych przez reżim. Ks. Kłósak wykładał najpierw w Seminarium Krakowskim a później na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z przerwą w latach 1957-1964, kiedy to objęto go zakazem wykładania. Potem, niejako nadrabiając zaległości, podjął pracę dydaktyczną w zwiększonym wymiarze. Jego oddziaływanie dokonywało się zarówno poprzez publikacje, jak i działalność pedagogiczną. Prace, pisane hermetycznym językiem i publikowane w trudno dostępnych wydawnictwach kościelnych, były poszukiwane przez wielu jako jedne z nielicznych niemarksistowskich prac filozoficznych. Swoimi wykładami ks. Kłósak potrafił wzbudzać zainteresowanie słuchaczy, z których liczni poświęcili się potem filozofii. Wielu magistrów i doktorów, wypromowanych przez ks. Kłósaka, pracowało potem w różnych polskich ośrodkach filozoficznych i teologicznych.

Z wykształcenia ks. Kłósak był neotomistą w stylu lowańskim. Styl ten cechowało przyjęcie filozoficznych złożań tomistycznych i w ich świetle analizowanie różnych teorii przyrodniczych. Przewodnikiem ks. Kłósaka pod tym względem był Jacques Maritain, któremu poświęcił on swoją pracę doktorską. Z czasem ks. Kłósak do swoich analiz coraz bardziej wykorzystywał metody stosowane w Szkole Lwowsko-Warszawskiej, a potem wręcz twierdził, że filozofia przyrody nie musi korzystać z żadnego systemu filozoficznego, lecz jest w stanie sama wypracować swoje założenia metafizyczne. Były to jednak zawsze założenia zgodne z tomizmem.

W latach 60. XX wieku ks. Kłósak rozpoczął wielką dyskusję na temat metodologicznego statusu filozofii przyrody, która na kilkanaście lat zdominowała tematykę filozoficzno-przyrodniczą poruszaną w ośrodkach krakowskim, lubelskim i warszawskim. Niejako podsumowaniem tej dyskusji

---

<sup>12</sup> Por. np. *Filozofia a nauka w myśli księdza Kazimierza Kłósaka*.

<sup>13</sup> Kraków 1948.



jest książka ks. Kłósaka pt. *Z teorii i metodologii filozofii przyrody*<sup>14</sup>. W książce tej dość wyraźnie zarysowało się odchodzić autora od tradycyjnych pozycji neotomistycznych w filozofii przyrody. Ks. Kłósak zmarł w Krakowie w 1981 r.

Drugą postacią, obok ks. Kazimierza Kłósaka, związaną z krakowską filozofią przyrody, był ks. Tadeusz Wojciechowski, pochodzący ze Lwowa, którego różne koleje losu rzuciły do Krakowa. Jego zainteresowania filozoficzno-przyrodnicze skupiały się na filozofii przyrody ożywionej, zwłaszcza na filozofii człowieka. Jego zasługą, razem z ks. Kłósakiem, jest to, że ukazywał on zgodność religii chrześcijańskiej z teorią ewolucji. Ewolucjonistyczna koncepcja człowieka ks. Wojciechowskiego w szczególności różniła się od koncepcji ks. Kłósaka. Doszło nawet między nimi do polemiki na temat rozumienia duszy w kontekście teorii ewolucji. Te zainteresowania w późniejszych latach doprowadziły ks. Wojciechowskiego do zajęcia się bardziej przyrodniczą koncepcją człowieka niż filozofią przyrody nieożywionej jako taką. W ostatnich latach swojej działalności kierował on Katedrą Psychologii na Papieskiej Akademii Teologicznej.

Obraz krakowskiej filozofii przyrody tego okresu byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli o kontaktach krakowskiego ośrodka z ośrodkami w Lublinie i Warszawie. Postacią łącznikową był niewątpliwie ks. K. Kłósak, który wykładał we wszystkich trzech ośrodkach i w pewnym okresie swojego życia co tydzień był w każdym z nich. Czas w pociągach wykorzystywał na lekturę i poprawianie prac doktorskich i magisterskich. Trzy wspomniane ośrodki służyły sobie wzajemnie recenzjami i wielu studentów owocnie korzystało z tej współpracy.

Kierownikiem Sekcji Filozofii Przyrody na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez wiele lat był ks. Stanisław Mazierski. W filozofii stał on na stanowisku arystotelesowsko-tomistycznym z silnym otwarciem na nauki empiryczne, zwłaszcza na fizykę i współczesne poglądy w metodologii nauk. Do jego wyróżniających się dzieł należą: *Determinizm i indeterminizm w aspekcie fizycznym i filozoficznym*<sup>15</sup>, a także *Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej*<sup>16</sup>, w której zajął on stanowisko w toczącym się sporze o metodologiczny status filozofii przyrody. Jego sta-

<sup>14</sup> Poznań 1980.

<sup>15</sup> Lublin 1961.

<sup>16</sup> Lublin 1969.

nowisko w tej kwestii było kompromisowe: samą filozofię przyrody rozumiał tradycyjnie w duchu neotomistycznym, ale wyróżniał także jej „zadania”, w których umieszczał zagadnienia bardziej współczesne. Realizacją tego stanowiska był podręcznik pt. *Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej*<sup>17</sup>, z którego uczyło się wielu polskich filozofów przyrody. Należy podkreślić, iż był to pierwszy polski powojenny podręcznik tej filozoficznej dyscypliny. Przed jego ukazaniem się na KUL-u wykorzystywano podręcznik *Filozofii przyrody*<sup>18</sup> G. A. van Melsena, lowańskiego neotomisty, który próbował tak przedstawić ten system filozoficzny, aby mógł on współpracować z osiągnięciami współczesnej fizyki. Najbardziej znana jest jego koncepcja struktury jednostkowo-gatunkowej. Jego zdaniem fizyka zakłada, że istnieją jednostki grupujące się w gatunki. Jednostkowość odpowiada tomistycznej idei materii pierwszej, a gatunkowość formie substancjalnej.

W 1954 r. powstała Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie wraz z jej Wydziałem Filozofii Chrześcijańskiej. Katedry związane z filozofią przyrody z czasem obsadzili absolwenci KUL-u: ks. Mieczysław Lubański zajmował się filozofia przyrody nieożywionej, a ks. Szczepan Ślaga filozofią przyrody ożywionej. Na ATK, do swojego przejścia na emeryturę, wykładał prof. Bolesław Gawecki, ale największy wpływ na styl filozofii przyrody w tym ośrodku wywarł ks. K. Kłósak, który był długoletnim wykładowcą i dziekanem Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej. Założone przez niego czasopisma „*Studia Philosophiae Christianae*” oraz „*Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*”, obok KUL-owskich „*Roczników Filozoficznych*”, przez wiele lat były praktycznie jedynymi „miejscami”, w których filozofowie przyrody mogli publikować swoje prace. Profesorowie Lubański i Ślaga prezentowali otwarty styl filozofii przyrody, ukierunkowując swoje zainteresowania na zagadnienia związane z matematyką (Lubański, który z wykształcenia był matematykiem) i biologią (Ślaga).

Wszystkie te ośrodki – krakowski, warszawski i lubelski – zachowały specyfikę i charakterystyczne dla siebie metody, ale współpraca między nimi układała się pomyślnie. Zwłaszcza po upadku systemu komunistycznego wyższe uczelnie otworzyły się szerzej na współpracę z innymi ośrodkami, co umożliwiło intensywniejszą wymianę idei i realizację wspólnych inicjatyw (konferencji, odczytów i coraz częstszych nieformalnych spotkań i dyskusji).

<sup>17</sup> S. Maziński, *Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej*, Poznań 1972.

<sup>18</sup> G. A. van Melsen, *Filozofia przyrody*, Warszawa 1963.

#### 4. DZIAŁALNOŚĆ KARDYNAŁA WOJTYŁY

Przyjście Karola Wojtyły na stolicę biskupią w Krakowie (1963 r.) stanowiło nową jakość w dziejach tego ośrodka. Nowy ordynariusz nie tylko rozwijał ośrodek niejako z urzędu, dbając o jego poziom i zaplecze, lecz również jego osobiste zainteresowania nauką, zwłaszcza relacjami między naukami przyrodniczymi a filozofią, odgrywały pod tym względem ważną rolę.

Jego prywatne spotkania z krakowskimi fizykami, zapoczątkowane podczas wspólnych wycieczek narciarskich, znalazły swoją kontynuację w bardziej już oficjalnie organizowanych spotkaniach w pałacu biskupim przy ul. Franciszkańskiej 3. Jeden z autorów niniejszego opracowania (M. Heller) pamięta takie spotkanie, w którym sam brał udział. Spotkanie trwało przynajmniej dwa dni i miało charakter standardowego zjazdu naukowego. Uczestnikami spotkania byli m.in.: ks. prof. Kazimierz Kłósak, prof. Roman Ingarden, prof. Jerzy Rayski, prof. Jerzy Janik, ks. prof. Józef Tischner, ks. prof. Tadeusz Wojciechowski. Wszystkich uczestników było kilkadziesiąt. Prawdopodobnie z tego i innych spotkań nie zachowały się żadne ślady pisane i trzeba jedynie polegać na pamięci.

W 1969 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne ks. prof. Michała Hellera na KUL-u. Już wcześniej zaczął on prowadzić wykłady w Instytucie Teologicznym w Krakowie<sup>19</sup>. Wkrótce potem odbyła się jego nostryfikacja w Krakowskim Instytucie Teologicznym w apartamentach ks. Kardynała. Po wygłoszeniu referatu przez habilitanta i dyskusji, Kardynał ugościł wszystkich obiadem.

W 1980 r. odbyło się w Krakowie kolokwium habilitacyjne ks. Józefa Życińskiego. Jego zaangażowanie w ośrodek było także ważnym czynnikiem dalszego rozwoju. Pomędzy nim a ks. prof. Kłósakiem, zwłaszcza w ostatnich latach życia tego ostatniego, nawiązał się bardzo osobisty kontakt. Ks. Życiński objął nad nim opiekę podczas jego ostatniej choroby. Po śmierci ks. K. Kłósaka kierownictwo Sekcji Filozofii Przyrody naturalnie przeszło w ręce ks. Hellera i ks. Życińskiego, natomiast ks. Wojciechowski objął kierownictwo Sekcji Psychologii. Kontynuując wykłady oraz prowadząc regu-

---

<sup>19</sup> Wydział Teologiczny w Krakowie został erygowany w 1974 r. (Wydział Filozoficzny w 1976), po usunięciu Wydziału Teologicznego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, staraniem kard. Karola Wojtyły i zatwierdzeniu przez Kongregację Nauczania Katolickiego na prawach uczelni kościelnej, nie uznawanej przez państwo. W 1981 r., decyzją papieża Jana Pawła II, na bazie istniejących Wydziałów została ustanowiona Papieska Akademia Teologiczna.

larnie seminaria, zaczęli oni, a zwłaszcza dwaj pierwsi, gromadzić wokół siebie studentów. W ten sposób tworzyła się bardziej zorganizowana grupa, dla której z czasem przyjęła się nazwa Ośrodek Studiów Interdyscyplinarnych. Znacznie później, na skutek błędu w zamówionej pieczęcie, nazwa ta uległa zmianie na Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych. W ten sposób narodziło się OBI.

Wychodzenie OBI poza ramy kościelnej uczelni rozpoczęło się wraz z zorganizowaniem Konwersatoriów Interdyscyplinarnych. Pierwsze konwersatorium odbyło się 27 września 1978 r., jeszcze przed uformowaniem się OBI. Początkowo seminaria miały miejsce w apartamentach biskupich przy ul. Franciszkańskiej 3, a potem w kilku odrestaurowanych pomieszczeniach byłego klasztoru Augustianów przy kościele Św. Katarzyny na ul. Augustiańskiej. Konwersatoria odbywały się w pierwszy piątek po piętnastym każdego miesiąca i trwały, jak mawiano, do wyjścia przedostatniego dyskutanta. Wśród prelegentów byli także goście z zagranicy, m.in. C.F. von Weizsäcker, Ch. Misner, A. Plantinga. Główną tematykę konwersatoriów stanowiły relacje między filozofią a naukami przyrodniczymi. Ale relacji tych nie rozpatrywano odgórnie, z pozycji „meta”, lecz oddolnie, przez analizowanie konkretnych zagadnień, jakie pojawiają się na styku teorii naukowych i filozofii.

## 5. UWAGI NA ZAKOŃCZENIE

Mniej więcej na tym etapie kończy się początkowy okres działalności OBI i krakowskiego ośrodka filozofii przyrody. Wraz z powstaniem Papiejskiej Akademii Teologicznej z jej trzema wydziałami: Teologicznym, Filozoficznym i Historycznym rozpoczyna się okres następny. Bardziej zorganizowane struktury uczelni sprawiają, że od tego momentu nie trzeba odwoływać się tylko do pamięci, lecz można również sięgać do zachowanej dokumentacji. Zadanie omówienia tego okresu pozostawiamy na inną okazję.

Jak zawsze, początki mają w sobie coś z pionierskich dokonań. Dlatego też ten pierwszy okres działalności krakowskiego ośrodka jest dla ludzi z nim związanych szczególnie cenny. Kształtował się wówczas nie tylko jego naukowy profil, lecz również zawiązywały się przyjaźnie, które choć nie zostawiają śladów w żadnym archiwum, są najtrwalszym elementem wszystkich inicjatyw.

## BIBLIOGRAFIA

- Grünbaum A.: Preface, [w:] H. Melberg, Time, Causality, and the Quantum Theory. Studies Philosophy of Science, Vol. I: Essay on the Causal Theory of Time, ed. R. S. Cohen, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht–Boston–Londyn 1979.
- Heller M., Mączka J.: Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym, (Prace Komisji Historii Nauki, t. VI), Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2004.
- Kłósak K.: Materializm dialektyczny, Kraków 1948.
- Z teorii i metodologii filozofii przyrody, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1980.
- Kociuba M.: Tadeusz Garbowski i filozofia jednorodności, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 36(2005), s. 3-30.
- Liana Z., Michalik A. (red.), Filozofia a nauka w myśli księdza Kazimierza Kłósaka, Biblos–OBI, Tarnów–Kraków 2004.
- Mazierski S.: Determinizm i indeterminizm w aspekcie fizykalnym i filozoficznym, TN KUL, Lublin 1961.
- Prolegomena do filozofii przyrody inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej, TN KUL, Lublin 1969.
- Elementy kosmologii filozoficznej i przyrodniczej, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1972.
- Melsen G. A. van: Filozofia przyrody, IW PAX, Warszawa 1963.
- Piesko M.: Naukowa metafizyka Zygmunta Zawirskiego, (Rozprawy OBI), OBI–Biblos, Kraków–Tarnów 2004.
- Senderecka M.: Władysław Heinrich – życie i twórczość, [w:] W. Heinrich, Teoria poznania. Tekst – komentarze, red. J. Mączka, R. Janusz, M. Senderecka, (Źródła: Filozofia przyrody – Filozofia nauki), OBI–Biblos, Kraków–Tarnów 2005, s. 9-24.
- Starzec K.: Dwie interpretacje myśli Mariana Smoluchowskiego, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 35(2004), s. 66-102.
- Wolak Z.: Naukowa filozofia Koła Krakowskiego, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 36(2005), s. 97-122.
- Woleński J.: Filozoficzna Szkoła-Lwowsko-Warszawska, PWN, Warszawa 1985.
- „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 25 (1999). Materiały dotyczące historii OBI.

THE BEGINNINGS OF THE CENTER FOR INTERDISCIPLINARY RESEARCH  
IN CRACOW

## Summary

We present a short account of the early history of the Center for Interdisciplinary Research in Cracow. These beginnings go back to the inter-war period when the tradition was established of close interactions between philosophers and scientists, especially physicists (Smoluchowski, Natanson). In the post-war period, under the communist regime, this tradition was continued at the Theological Institute (later the Pontifical Academy of Theology) in Cracow, erected by Cardinal Wojtyła, the then archbishop of Cracow, after the Theological Faculty had been removed from the Jagiellonian University by the communists. The collaboration of the Cracow Center with the Catholic University of Lublin and with the Warsaw Academy of Theology is briefly described, and the style of philosophy in Cracow presented.

*Summarised by Authors*

**Słowa kluczowe:** filozofia przyrody, historia filozofii przyrody, status filozofii przyrody, metoda filozofii przyrody, Papieska Akademia Teologiczna, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie.

**Key words:** philosophy of nature, history of the philosophy of nature, status of the philosophy of nature, method of the philosophy of nature, the Pontifical Academy of Theology, the Center for Interdisciplinary Research in Cracow.

**Information about Authors:**

Rev. Prof. Dr. MICHAŁ HELLER – Chair of Philosophy of Nature, Faculty of Philosophy, The Pontifical Academy of Theology in Krakow; address for correspondence: ul. Franciszkańska 1, PL 31-004 Kraków; e-mail: mheller@wsd.tarnow.pl

Rev. Dr. JANUSZ WŁODZIMIERZ MĄCZKA S.D.B. – Chair of Philosophy of Nature, Faculty of Philosophy, The Pontifical Academy of Theology in Krakow; address for correspondence: ul. Franciszkańska 1, PL 31-004 Kraków; e-mail: januszm@sdb.krakow.pl